DO OPUBLIKOWANIA W NUMERACH Z DATA 1 WRZESNIA
MATERIAŁ DO SPECJALNYCH NUMERÓW W ROCZNICE WRZESNIOWA

POLAND FIGHTS
NEW YORK, N. Y.

JERZY TEPA

# KAMPANIA WRZESNIOWA W POLSCE

Mimo odgłosu strzałów, dochodzących nas z Sycylji i z nad Pacyfiku, mimo gigantycznego tempa ostatnich zbrojeń, mimo pierwszych tryumfalnych akordów zwycięskiej uwertury Aljantów, rozpoczynającej piąty rok wojny- dni wrześniowe płyną nam jeszcze wolno i spokojnie. O wiele wolniej i spokojniej niż cztery lata temu, gdy każdy ranek przynosił nadzieję a każdy wieczór rozpacz i zwątpienie. Może właśnie dlatego, że dni tamtego września przemknęły nad nami w tak błyskawicznym tempie, zachwiały naszą równowagę duchową serią brutalnych wstrząsów i uderzeń, zamgliły obraz całości falą indywidualnych przeżyć i dramatów - nie stać nas dzisiaj na chłodną, bezstronną analizę wypadków i obiektywną ocenę ówczesnej naszej rzeczywistości. Zapominamy o rzeczy najważniejszej: że kampania wrześniowa była przedewszystkiem spotkaniem dwóch armii, działaniem strategicznem, pierwszym heroicznym aktem największej z wojen świata i że - mówiąc o niej, rozpatrując zagadnienie winy i odpowiedzialności historycznej za największą z naszych klęsk - należy operować w pierwszym rzędzie kryteriami wojskowemi. Cyfrą i faktem, proporcją możliwości i analizą ustawicznie zmiennych sytuacji strategicznych.

Plan rozwinięcia z roku 1939 przewidywał w Polsce wystawienie 30 dywizji piechoty, 9 dywizji piechoty rezerwy, 2 brygad piechoty, 11 brygad kawalerii i 2 brygad zmotoryzowanych / w tem 1 w stanie organizacji/.

Na dzień 1 września 1939 r. było gotowych 14 dywizji piechoty, 2 dywizje piechoty rezerwy, 2 brygady piechoty, 6 brygad kawalerii i 1 brygada zmotoryzowana. W transportach do armii znajdowało się 5 dywizji piechoty i 3 brygady kawalerii, zaś w transportach do odwodu Naczelnego Wodza 7 dywizji piechoty, 2 dywizje piechoty rezerwy i 1 brygada kawalerii.

W toku mobilizacji znajdowały się 2 dywizje piechoty, 2 dywizje piechoty rezerwy i 1 brygada piechoty. Do odwodu Naczelnego Wodza w pierwszym terminie gotowości 2 dywizje piechoty, zaś w późniejszym terminie gotowości 3 dywizje piechoty rezerwy i 1 brygada zmotoryzowana. Z tego 2 dyw. rezerwowe piechoty nie mogły zakończyć swej mobilizacji.

Tak więc ogółem w walce wzięło udział w różnych okresach ze strony polskiej: 30 dywizji piechoty, 7 dywizji piechoty rezerwy, 4 brygady piechoty, 11 brygad kawalerii oraz 2 brygady zmotoryzowane.

Jakkolwiek Niemcy w swych opracowaniach podają, że do uderzenia na Polskę użyli jedynie 38-39 dywizji piechoty, to faktycznie w dniu 1 września 1939 r. zostało zidentyfikowanych z ich strony 47 dywizji piechoty, 11-15 dywizji pancerno-motorowych oraz 1 brygada kawalerii.

Siły powietrzne Niemiec w dniu 1 września 1939 r. składały się z 6-u dywizji liniowych, 1 dywizji desantowej, 1 dywizji spadochronowej i kilku grup na wybrzeżu oraz zachodnim odcinku frontu. Razem w pierwszej linii Niemcy rozporządzały około 3,500 samolotami, ponadto w rezerwie miały 1,200 samolotów. Ogółem więc Niemcy dysponowali ilością 4,700 samolotów pierwszej linii.

Siły powietrzne Polski w dniu 1 września 1939 r. wynosiły 377 samolotów, w tym znajdowało się: 4 eskadry "Łosi", 5 eskadr "Karasi" /bombowce lekkie/, 8 eskadr "Karasi" do rozpoznania i lekkiego bombardowania, 15 eskadr myśliwców typu P.11 i 9 eskadr "Czapli" lub R.XIII do rozpoznania. W wymienionej liczbie samolotów 96 aparatów stanowiło t.zw. lotnictwo współpracy, a ilość zdolnych do walki wynosiła około 280 samolotów bojowych.

Z porównania sił polskich i niemieckich w momencie pierwszego starcia wynika, że Niemcy miały nad Polską mniej więcej trzykrotną przewagę w piechocie, trzydziestopięciokrotną w broni pancernej oraz prawie szesnastokrotną w lotnictwe; dodać przytem należy, że przewaga uzbrojenia niemieckiej dywizji nad polską była z reguły trzykrotną, zaś ogniowa dochodziła, zależnie od przydziału innych formacji, do sześciokrotnej.

Z cyfr tych wynika, że Niemcy zmuszone były rzucić na Polskę prawie wszystkie siły stojące w dyspozycji bojowej dla zdławienia jej oporu. Świadczy o tem fakt, że w tym samym czasie Niemcy na froncie zachodnim wystawili jedynie 11 dyw. piechoty, 2 dyw.wojsk fortecznych oraz parę rezerwowych dywizji piechoty i Landwehry.

Do sił nieprzyjacielskich, z którymi Polska miała walczyć, dodać należy po dniu 16 września siły zbrojne rosyjskie. Armia sowiecka, która okupowała Polskę, wynosiła w dniu 7 września 30 dyw. piechoty, 12 zmechanizowanych brygad oraz 10 wielkich jednostek kawalerii, nie licząc dużej ilości samolotów.

Analizując przebieg kampanii wojennej - należy sobie uprzytomnić, że polski plan rozwinięcia armii miał charakter czysto obronny: utrzymanie i związanie możliwie największych sił nieprzyjacielskich do czasu, gdy alianci na Zachodzie będą zdolni wkroczyć swymi siłami do wojny. Względy natury ogólnej i politycznej, głównie nadzieje aliantów pokojowego załatwienia konfliktu - przyczyniły się do odwleczenia mobilizacji i opóźniły koncentrację polskich sił zbrojnych.

Sytuacja strategiczna Polski była niekorzystna. Granice z Niemcami rozciągały się na przestrzeni około 2,800 km./ włączając w to Wolne Miasto Gdańsk", flankując Polskę głęboko od północy od strony Prus Wsch. i od południa ze strony Słowacji. Atak niemiecki zaskoczył i zdezorganizował mobilizację i koncentrację wojsk polskich. Zaledwie połowa armii znajdowała się w stanie koncentracji. Stan sił polskich, na które wyszło pierwsze uderzenie, wynosił 14 dyw. piechoty, 2 dyw. piechoty rezerwy, 3 brygady piechoty, 6 brygad kawalerii i 1 brygada zmotoryzowana. Reszta wojsk znajdowała się w trakcie mobilizacji i koncentracji. Skutek był ten, że główne siły polskie weszły do akcji abyt późno, względnie z niepełnemi stanami. Potężne uderzenie niemieckie na Łódź i Częstochowę ze Śląska niemieckiego, Mławę od strony Prus Wsch. i Chabówkę-Jordanów od strony Słowacji, rozstrzygnęło w pierwszym boju. W dniach 3 i 4 września przeważające siły nieprzyjacielskie, złożone m. in. z 6 dywizji pancerno-motorowych, przełamały linię obrony polskiej w rejonie Częstochowy i posuwały się szybko w samo serce kraju w kierunku na Warszawę i środkową Wisłę. Przeciwuderzenie polskiej armii, znajdującej się w odwodzie w rejonie Piotrkowa, nie dało oczekiwanego wyniku. Armia polska na Pomorzu, zaatakowana od Zachodu, musiała cofać się stopniowo na przyczółek Bydgoszcz i rzekę Brdę. Podobna sytuacja wytworzyła się na północnym odcinku frontu, gdzie natarcie niemieckie szło w kierunku na Mławę-Pułtusk, na południowem skrzydle w rejonie Rybnika na Pszczynę oraz Chabówkę-Jordanów.

Wobec takiej sytuacji na froncie wydany został 3 września rozkaz przegrupowania wojsk na linię Narew-Wisła i Nida-Dunajec. Armia poznańska i pomorska, które zdołały osiągnąć linię Warty jezior inowrocławskich i Brdy, cofały się bez nacisku wojsk niemieckich, posuwających się w kierunku na Warszawę i Wisłę. Dnia 8 września nastąpiło uzupełnienie decyzji przez nakazanie odwrotu północnego skrzydła na linię Bug-Wisła, przez organizację obrony Warszawy i linii Wisły oraz przez zgodę na uderzenie armii Poznań i Pomorze z rejonu Kutno-Sochaczew, co miało umożliwić stworzenie frontu obronnego na Sanie. Dalsze jednak uderzenie niemieckich kolumn pancernych od północy sforsowało rzekę Bug a od południa przedarło się przez linię Dunajca i Białej, zmierzając na San, zanim wojska polskie zdołały zająć nowe pozycje. Wspomniany plan nie został na skutek tego wykonany.

Dnia 10 września wyszedł rozkaz do obrony na linii Polesie, Brześć, Wieprz, Wisła i San. Zorganizowanie linii oporu na tym odcinku znowu uprzedziło sforsowanie przez Niemców rzeki San. Kolejny rozkaz z dnia 11 września zarządził odejście wojsk na Wyżynę Lubelską, rzeki Dniestr i Stryj, utworzenie ośrodków obrony Warszawy, Modlin, Brześć i Polesie oraz kontynuowanie uderzenia armii Poznań i Pomorze na Łódź i Radom. Rozkaz ten spowodował związanie prawie 2/3 sił niemieckich w Polsce.

Rozkaz z dnia 13 września nakazał utworzenie przyczółka mostowego na rzekach Dniestr i Stryj oraz dalszych ośrodków obronnych: Lwów, Przmyśl i Tarnopol. W oparciu o granicę rumuńską, zabezpieczającej tyły, zamierzano wytrzymać napór nieprzyjaciela, zanim w międzyczasie nie rozpocznie się ofensywa wojsk alianckich na Zachodzie. Warszawa, Modlin, Lwów oraz walki armii Pomorze i Poznań miały kontynuować obronę i wiązać siły nieprzyjaciela. Przeciwna-

tarcie armii gen. Sosnkowskiego, przeprowadzone 16 września pod Gródkiem Jagiellońskim, zostało uwieńczone sukcesem lecz nie mogło wpłynąć na sytuację operacyjną na południowym froncie wojny. Dnia 17 września o świcie weszło w granice Polski 9 armii sowieckich, które zadecydowały o wyniku kampanii.

Mimo to armia polska walczyła, Warszawa broniła się bohatersko do dnia 28 września, Modlin do 30 września a obrona Westerplatte, Gdyni i Helu służyć będzie po wszystkie czasy jako przykład bezgranicznego męstwa i poświęcenia. Lwów bronił się do 28 września. Siły polskie, które przedostały się do rejonu Zamość-Tomaszów Lubelski, walczyły do 27 września, usiłując w dalszym ciągu iść na południe. Resztki polskiej armii walczyły jeszcze 2 października. Wreszcie ostatnie większe ugrupowania walczyły pod Kockiem aż do dnia 5 października, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Walki partyzanckie trwały jeszcze miesiącami.

Tyle cyfry i fakty. Wystarczą, by na konferencji pokojowej wykazać nietylko wyczerpanie wszelkich możliwości strategicznych przez żołnierza polskiego ale i prawo narodu do wszystkich ziem, na których znajdują się mogiły tego żołnierza i ruiny domu, przed którym walczył i padł.

---

Do natychmiastowego opublikowania

## DZIEN CZCI DLA POLSKI

New York, 17 sierpnia (PAT) - We wszystkich ośrodkach Poloni amerykańskiej organizują się komitety uczczenia Polski, jako matki Zjednoczonych Narodów w związku z czwartą rocznicą wybuchu wojny. Dzień ten przypomni Ameryce i swiatu, że Polska była pierwszą ofiar agresji niemieckiej i że Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojni najazdowi Hitlera.

Wiele pism polskich, ukazujących się na terenie Ameryki przynosi ciekawe szczegóły o zamierzeniach rożnych komitetów lokalnych.

Tygodnik "Głos Narodu" informuje, że 10-go sierpnia, b.r. w Gramercy Park Hotel w New Yorku odbyło się posiedzenie komitetu "Dnia Polskiego na Wystawie Broni", jaka odbywa się obecnie w Chrysl Bldg. przy Lexington Ave. i 42-giej ulicy w Nowym Yorku. Na posiedzenie przybyło wielu polskich fabrykantów broni i materiałów wojennych, mających swe przedsiębiorstwa w Ameryce. Wystawa otwarta zostanie 1-go wrzesnia, b.r. w obecnosci reprezentantów rządu i armii amerykańskiej, przedstawicieli rządu polskiego i urzędników stanowych i miejskich. Kwatera komitetu miesci się pod adresem 287 - 4th Ave. New York, N. Y.

Korespondent "Nowego Swiatu" z Hartford, Conn. donosi, że w bieżącym tygodniu sformowany został specjalny komitet honorowy, który urządzi publiczny hołd Polsce w Bushnell Memorial Hall. Program nie jest jeszcze definitywnie ustalony, ale przewidziany jest udzia Jana Kiepury, prof. Oskara Haleckiego, ze strony amerykańskiej zas gubernatora Stanu Raymond E. Baldwin, kongresmena B.J. Monkiewicza itd. Podobne manifestacje odbędą się w New Haven i Bridgeport, Conn.

"Kurjer Polski" z Milwaukee, Wisc. donosi, że na terenie Stanu Minnesota, dzień 1-go wrzesnia będzie obchodzony na skutek proklamacji Gubernatora E. Thye jako "Dzien Czci Dla Polski". To samo pismo donosi, że Polonia miast St. Paul i Minneapolis przygotowuje w tej chwili wystawę polską w ramach ogólnej Wystawy Stanowej, która trwać będzie do 6-go wrzesnia.